

Co w pawłowickiej trawie piszczy?

W Pawłowicach od jakiegoś czasu mamy problem z szambiarakami. Pędzą przez ulice, za nic sobie mając ograniczenie wjazdu, czy nawet ograniczenie prędkości. Są zagrożeniem dla pieszych i samochodów. Rada Osiedla mając na uwadze powyższe zagrożenie wystosowała pismo do kilkunastu urzędów z prośbą o interwencję w tej sprawie. Posypały się mandaty. Ruch został częściowo ograniczony. Są jednak firmy, które mimo mandatów nadal łamią zakaz ruchu na naszym Osiedlu. Rada Osiedla będzie w tym temacie konsekwentna.

Nasze piękne jezioro, to nie tylko oaza spokoju, ale również teren, o który należy dbać. Dzięki pomocy radnego Jerzego Michalaka, udało się uzyskać pomoc od Zieleni Miejskiej i w przyszłym roku Zieleni będzie ten teren częścią kosić. Do tej pory Radni robili to sami, często przy użyciu własnych kosiarek i poświęcając swój prywatny czas. Tymczasem nadchodzi jesień i Rada Osiedla gorąco zaprasza do wspólnego grabienia liści na terenie wokół jeziora. Szczegóły wkrótce.

Straż Miejska rozpoczęła kontrolę prędkości pojazdów na terenie Pawłowic. Kierowcy zjeżdżający z obwodnicy, a czasem i sami pawłowiczanie, zapominają chyba, że na naszym osiedlu obowiązuje ograniczenie prędkości. Kontrole będą często i mam nadzieję, że mandaty otrzeźwią trochę zbyt narwanych kierowców.

Pan dyrektor Krzysztof Działo z Zieleni Miejskiej obiecał rozbudowę placu zabaw. Kroczek po kroczku i nasz plac zabaw staje się coraz większy. Ponadto dyrektor obiecał kostkę brukową, która zostanie zużyta na budowę placu przy „Rybaczówce” oraz pomostów dla wędkarzy. Również uzyskaliśmy zapewnienie w Zieleni Miejskiej, że wkrótce będą podstawione kontenery na liście oraz pousuwane będą drzewa w Pawłowicach, które zagrażają bezpieczeństwu.

Ostatnio pojawiły się informacje w prasie, że niedaleko Zakrzowa zostanie wybudowany tor motocrossowy. Niektórzy pawłowiczanie obawiali się hałasu. Chciałbym poinformować, iż tor zostanie zbudowany między ulicą Okulickiego, a Łącznikiem Długoleśka. Hałas nie będzie więc dochodził do Pawłowic, a sami Pawłowiczanie, jeżdżący na motorach na pewno się ucieszą.

Na koniec bardzo dobra wiadomość. Nasza szkoła została wzbogacona o piękny stadion, który większość pawłowiczian już widziała. Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować

radnym – Rafałowi Czepilowi oraz Krzysztofowi Kilarowskiemu za lobbing i pomoc w doprowadzeniu sprawy do finału.

dr Jacek Jonasz Łaskawiec
Przewodniczący Zarządu Rady Osiedla Pawłowice



House of English

nauka języka angielskiego na Pawłowicach

Zapraszamy na kursy języka angielskiego od podstaw lub na różnych poziomach zaawansowania.

Zajęcia **w grupach do 4 osób 25 zł / 60 min.**
lub **indywidualne 40 zł / 60 min.**

ul. Mirtowa 6A **tel. 660 101 913**
house-of-english@o2.pl **www.hoe.edu.pl**



- KOSTKA • ORZECH • MIAŁ • KOKS • BRYKIET DRZEWNY
- NAJWIĘKSZY WYBÓR EKOGROSZKÓW
- PASZE • NAWOZY ROLNICZE

DŁUGOLEŚKA
ul. Robotnicza 51
tel. 71-315-21-22

w sprzedaży kotły RAKOCZY



0% miału!
odsiewamy węgiel przed każdą dostawą

SKŁAD OPAŁU tel. 600 528 088
www.ekogroszekcentrum.com.pl

PRZEPROWADZKI

BIUR / MIESZKAŃ / INNE
USŁUGI TRANSPORTOWE
KRAJOWE / MIĘDZYNARODOWE



auta przystosowane do przewozu mebli
pracownicy do noszenia
wieloletnie doświadczenie

montaż nowych mebli
demonтаж i montaż używanych
utilizacja starych mebli

☑ SZYBKO ☑ SOLIDNIE ☑ TANIO

NASZOZEMNE DOKUMENTOW III

503 625 112

Zapraszamy do zamieszczania ogłoszeń na stronach miesięcznika „Pawłowice”

Informacje/zamówienia:
tel. 71/3279644
e-mail: pawlowice@artserwis.pl

Centrum życia i rodziny

Stop dyktaturze

Sejm pracuje nad nowelizacją ustawy antydyskryminacyjnej, która, zdaniem prawników, uderza w konstytucyjną ochronę rodziny, ogranicza wolność gospodarczą oraz wolność słowa. W opinii organizacji prorodzinnych ma ona zapewnić uprzywilejowaną pozycję środowiskom homoseksualnym pod pretekstem walki z dyskryminacją. W związku z tym, dziś ruszyła kampania „Stop dyktaturze mniejszości”.

Obowiązująca obecnie ustawa antydyskryminacyjna z 3.12.2010 r. całkowicie wypełnia, obowiązek implementacji dyrektyw UE w tym zakresie. Mimo to, posłowie SLD i Ruchu Palikota złożyli kontrowersyjny projekt nowelizacji tej ustawy (druk 1051), który realizuje szereg radykalnych postulatów środowiska promującego LGBT i gender. Zamierzenia te zostały skutecznie zablokowane w 2008 r. na poziomie UE. Obecnie lobby LGBT próbuje jednak forsować te postulaty na gruncie poszczególnych państw. Odrzucili je już Anglicy i Irlandczycy a ostatnio Austriacy.

Zdaniem prawników z Centrum Prawnego Ordo Iuris, Polski projekt radykalizuje prawo antydyskryminacyjne. Nowelizacja uczyni zaburzenia tożsamości płciowej takie jak transwestytyzm i transseksualizm cechami chronionymi, wprowadzając przesłankę dyskryminacji ze względu na tożsamość oraz ekspresję płciową.

Poszerzenie definicji „molestowania”, które – inaczej niż dotychczas – odnoszone będzie również do treści zawartych w reklamie, oznaczać może konieczność tworzenia specjalnych reklam, uwzględniających osoby prowadzące homoseksualny tryb życia. Reklama przedstawiająca naturalną rodzinę przy stole będzie mogła zostać uznana za stwarzającą „upokarzającą lub uwłaczającą atmosferę” wobec homoseksualistów.

[...] W połączeniu z rozszerzeniem pojęcia molestowania prowadzi to do bezprecedensowego uprzywilejowania organizacji homoseksualnych LGBT, które będą mogły z powodzeniem wytyczać procesy wszystkim podmiotom prezentującym treści niezgodne z ich światopoglądem. Zdaniem Jacka Sapy z Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny – organizatora akcji protestacyjnej – lewicowy projekt bezpośrednio uderza w rodzinę. W praktyce będzie to oznaczało zwalczanie postaw prorodzinnych i promowanie dewiantycznych zachowań za nasze pieniądze. Dlatego zachęcam do składania podpisów pod protestem, który został skierowany do Pani Marszałek Sejmu oraz do Premiera. Zaprotestować można na stronie www.stopdyktaturze.pl. Protest powinien podpisać każdy, kto chce żyć w wolnej Polsce.

Nowa ustawa to również zamach na wolne media – uważa dr hab. Aleksander Stepkowski z Centrum Prawnego Ordo Iuris. Ciężar dowodu przerzucony jest w postępowaniach o dyskryminację na pozwanego. To dziennikarz lub redakcja będą zmuszeni do udowodnienia, że nie molestowali osoby lub organizacji, które im to zarzucają – wyjaśnia prawnik. Rozwiązania takie będą szczególnie niebezpieczne dla istnienia i niezależności

mediów lokalnych lub obywatelskich, zwłaszcza zaś dla pluralizmu poglądów prezentowanych w przekazie medialnym.

Oskarżenie o dyskryminację wiąże się także z groźbą ponoszenia znaczących kosztów odszkodowania lub zadośćuczynienia. Co więcej, w przypadku oskarżenia o dyskryminację, to dostawca towarów lub usług będzie musiał udowodnić, że odmawiając zawarcia transakcji nie kierował się względami na orientację seksualną, ekspresję lub tożsamość płciową. Ustawa przewiduje, bowiem w art. 14 ust. 3 przerzucenie ciężaru dowodu na osobę oskarżoną o dyskryminację. Można się też spodziewać, że nowelizacja spowoduje istotny wzrost liczby pozwów z tytułu rzekomej dyskryminacji osób epatujących otoczenie swym homoseksualnym stylem bycia. Nawet, jeśli oskarżenia będą bazowały na bardzo wątpliwych podstawach, rozkład ciężaru dowodu będzie stawił osoby pozwane w niezwykle trudnym procesowo położeniu.

Projektodawcy chcą również, aby przepisy ustawy dotyczyły wszelkich usług edukacyjnych – nie tylko tych, świadczonych przez placówki oświaty i szkolnictwa wyższego, ale i kursów językowych, zawodowych, doskonalących itp. Jedyny wyjątek czyni się dla szkół kształcących oddzielnie chłopców i dziewczęta, a i to wyłącznie ze względu na płeć, czyli wciąż nie będzie można np. oskarżyć szkoły męskiej o dyskryminację dziewczynek. Jednocześnie jednak, szkoła męska nie będzie mogła odmówić np. zatrudnienia homoseksualisty jako nauczyciela W-F.

Na tę ustawę w pierwszym czytaniu sejm zareagował pozytywnie. Obecnie nowelizacja, z ogromną większością głosów, została skierowana do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Zdaniem organizatorów kampanii „Stop dyktaturze mniejszości” to jest dobry moment by nie przepaść tak skandalicznej ustawy. Powinniśmy odpowiedzieć sobie na trzy zasadnicze pytania – proponuje Jacek Sapa. Czy chcemy dopuścić, aby media jeszcze bardziej promowały zachowania homoseksualne, bojąc się odpowiedzialności finansowej i oskarżeń o dyskryminację? Po drugie, czy chcemy dopuścić do sytuacji, w której każda opinia krytyczna na temat środowisk homoseksualnych może stać się podstawą oskarżenia o dyskryminację? I ostatnie, czy chcemy dopuścić do sytuacji, w której nasze dziecko będzie zmuszone do wzięcia udziału w zajęciach prowadzonych przez tzw. edukatorów promujących „różne wizje seksualności”, a jakkolwiek sprzeciw zostanie uznany za akt dyskryminacji, za który będzie można zostać ukaranym? Jeżeli nie, to wyrażmy swój sprzeciw na stronie www.stopdyktaturze.pl



Jacek Orzechowski

Nasze życie

Po zmianach ustrojowych w Polsce nastąpił nowy porządek. Wiele zakładów zostało sprywatyzowanych i często zamienionych w spółki giełdowe. Ich udziały zostały sprzedane głównie odbiorcom zagranicznym – po „komunie” w Polsce nie było ludzi posiadających takie środki, a pieniędzy nie było skąd pożyczyć.

Polskie banki, w obecnej chwili, są już praktycznie w całości sprzedane za granicę. Praktycznie zostały cztery banki, które posiadają przewagę kapitału polskiego (są jeszcze polskie) i są zarządzane przez Polaków. Bezpośrednio skarb państwa sprawuje pieczę nad PKO Bankiem Polskim SA i Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Pośrednio kontroluje Bank Poczty SA oraz Bank Ochrony Środowiska SA (informacje zaczerpnięto z www.money.pl).

My, jako Polacy, powinniśmy lokować w tych bankach swoje pieniądze i korzystać z ich usług. Bank PKO BP jest liderem w pożyczkach hipotecznych na zakup lub budowę domu – to dobrze. Moim zdaniem, jeżeli Polacy mają dać zarobić bankowi, powinni wybierać bank polski, co na całe szczęście się dzieje.

Na zakupy chodzę rzadko – zajmuje się tym głównie moja żona. Jednak, gdy się zatrzymuję przy sklepie na małe „co nieco”, biorąc do ręki towar, sprawdzam producenta, czy jest to firma polska. Na przykład prosty produkt, taki jak mleko czy jogurt warto zjeść wyprodukowany przez firmę polską, z polskim kapitałem. Technologia jest rodzima, bez wyrafinowanej chemii przedłużającej przydatność do spożycia czy chemicznych smaków napędzających klientów.

Podobnie jest ze słodyczami. Jeżeli pójdziemy do sklepu, trudno jest znaleźć produkty polskiego producenta. Zalecam czytanie informacji o producencie.

Firmy zagraniczne, będące częścią koncernów międzynarodowych, posiadają ogromne środki na reklamę i do obniżenia ceny sprzedaży. Jeżeli reklamowane produkty zagraniczny Polacy będą kupować i rezygnować z produktów polskich firm, firmy polskie przegrają tę walkę o rynek i zostaną zlikwidowane. Przy braku konkurencji firmy zagraniczne będą wówczas swobodnie kształtować jakość i ceny za towary i usługi dla Polaków. Smutne, ale może się to zdarzyć!

Na koniec przedstawię kilka informacji, pobranych z portalu (encyklopedii) wikipedia.org. Rozpocznę od słowa „Kolonія”.

Kolonія – państwo, podlegające bezpośredniej zależności politycznej i gospodarczej od metropolii, znajdującej się poza jego granicami. Kolonię od państwa marionetkowego lub protektoratu odróżnia brak niezależnych struktur władzy oraz odrębnych organów prowadzących w jej imieniu politykę zagraniczną. Zarówno pierwsze, jak i drugie są podporządkowane metropolii.

System władzy oraz wzorce kulturowe narzucane są przez metropolię. W niektórych

przypadkach **rdzenna ludność wykorzystywana jest w roli taniej bądź wręcz niewolniczej siły roboczej.**

Mianem kolonii określa się niekiedy państwa, które wprawdzie ogłosiły niepodległość, ale wciąż znajdują się pod wpływem byłej metropolii bądź władzę w nich nadal sprawuje złożona z potomków osadników mniejszość. Pojęcie „nieformalna kolonia” odnosi się do państw znajdujących się de facto pod obcą kontrolą. Termin ten jest sporny ze względu na trudność w odróżnieniu zależności od realnego podporządkowania.

Przedstawię teraz przykładowe polskie firmy, z grona setek firm, które przestały być polskie, a posiadają piękną polską historię.

E. Wedel

W 1851 r. Karol Wedel otwiera własny sklep, a przy nim parową fabrykę czekolady pod nazwą: Parowa Fabryka Czekolady p.f. „C. E. Wedel”.

Po wielu latach produkcji słodkich pyszności, najsłynniejszy z polskich producentów słodczy o przedwojennym rodowodzie spółka



E. Wedel została przejęta, w 1991 r., przez PepsiCo. Początkowo był to sztyndarowy przykład prywatyzacji. Kilka lat później okazało się, że inwestorowi strategicznemu nie zależy na całej firmie, a jedynie na jej części produkującej słone przekąski. Pod koniec 1991 roku akcje E. Wedel SA wprowadzono na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie. Pierwsze notowanie spółki (z ceną 18 zł) odbyło się 26.11.1991 r.

W 1997 r. PepsiCo. postanowiło wycofać akcje E. Wedel SA z warszawskiej giełdy. Spółka akcyjna przekształciła się w holding 4 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością: Syrena (cukierki), Jedyna (czekolady), Delicja (ciastka) i Frito Lay Poland (słone przekąski).

W 1999 r. doszło do sprzedaży trzech spółek. Syrenę PepsiCo sprzedało fińskiemu Leaf, Jedyną – Cadbury, a Delicję wraz z fabryką ciastek w Płońsku, produkującą Delicje Szampańskie, Pieguski i Pierniczki Alpejskie, sprzedano francuskiemu koncernowi Danone. PepsiCo. zatrzymało sobie tylko nową fabrykę chipsów Frito Lay w Grodzisku Mazowieckim. Prawa do marki E. Wedel otrzymała brytyjska firma Cadbury, a przedsiębiorstwo zaczęło działać pod nazwą Cadbury Wedel sp. z o.o.

W styczniu 2010 r. spółka Cadbury Wedel została kupiona przez amerykański koncern spożywczy Kraft Foods, Komisja Europejska nie chcąc dopuścić do zmonopolizowania przez Krafta rynku czekolad w Polsce (a także w Rumunii), nakazała sprzedaż Wedla (logo, sklepów, sieci pijalni czekolady i fabryki w Warszawie). Przetarg trwał do końca czerwca 2010 r. – nowym właścicielem został japoński koncern wielobranżowy LOTTE Group.

ELWRO

Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro” (także Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów „Mera-Elwro”), w latach 1959 – 1993 produkujące urządzenia elektroniczne, między innymi kalkulatory (w tym pierwszy polski kalkulator biurowy Elwro 105LN), komputery serii Odra i RIAD, osprzęt komputerowy – m.in. pamięci ferrytowe, elementy elektroniki wojskowej i inne.

Zakłady w roku 1993 zostały sprywatyzowane i sprzedane niemieckiemu koncernowi Siemens, który uznał produkcję za nieopłacalną i zlikwidował fabrykę, wyburzając większość



hal produkcyjnych. Większość pracowników zwolniono za ich zgodą w zamian za odprawę. Było to tak zwane wrogie przejęcie.

1 marca 2000, po siedmiu latach zarządzania przez Siemens, wykupiła je w całości amerykańska firma telekomunikacyjna Telect.

Bank PeKaO

Spółka powstała w roku 1929 jako bank państwowy, którego celem było ułatwienie operacji finansowych Polonii na całym świecie. Pekao miało w roku 1939 przedstawicielstwa w stolicach państw, gdzie osiedlili się Polacy. Po roku 1946 bank zajął się obsługą międzynarodowych operacji finansowych prowadzonych przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z jego pomocą Polacy na emigracji mogli wspierać swoje rodziny za żelazną kurtyną.

W lipcu 1996 roku rząd, chcąc zwiększyć wartość banku przed planowaną prywatyzacją, zdecydował o utworzeniu Grupy Pekao SA. Poza bankiem Pekao SA w jej skład weszły: Bank Depozytowo-Kredytowy S.A. z Lublina, Powszechny Bank Gospodarczy S.A. z Łodzi oraz Pomorski Bank Kredytowy S.A. ze Szczecina (należały one do tzw. komercyjnej dziewiątki,

czyli banków wydzielonych ze struktur Narodowego Banku Polskiego w lutym 1989). W 1998 r. banki Grupy Pekao SA rozpoczęły łączenie, zakończone 1 stycznia 1999 r. W czerwcu 1998 rozpoczęła się prywatyzacja Pekao S.A.

W 1999 Ministerstwo Skarbu Państwa wybrało na inwestora strategicznego włosko-niemieckie konsorcjum UniCredito Italiano S.p.A. i Allianz AG, które 3 sierpnia 1999 r. objęło pakiet 52,09% akcji Banku. Tym samym Pekao S.A. stał się członkiem międzynarodowej grupy bankowej UniCredito Italiano (UCI) – przestał być polskim bankiem.

Telekomunikacja Polska

TP S.A. – operator telekomunikacyjny, był monopolista, a obecnie dominujący dostawca telefonii stacjonarnej w Polsce. Jeden z największych w Polsce dostawców Internetu. Właściciel PTK Centertel Sp. z o.o., operatora telefonii komórkowej Orange, z którą planuje połączyć się przez przejęcie.

Obecnie podstawową marką handlową i korporacyjną spółki TP S.A. jest marka Orange. Według stanu na 19 września 2013, największym akcjonariuszem Telekomunikacji Polskiej jest francuski Orange S.A., posiadający 50,67% akcji. Firma Orange (dawniej France Télécom) to francuska firma telekomunikacyjna, jedno z największych tego typu przedsiębiorstw w Europie. Od 2000 r. jest ona właścicielem globalnej marki Orange, działa na rynkach 32 krajów. Czy Telekomunikacja Polska jest polska czy francuska? Odpowiedź jest prosta.

Matematyka

Miesięcznik „Matematyka” dla nauczycieli matematyki w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, wychodzący od roku 1948, w grudniu 2005 został przejęty wraz z ośmioma innymi czasopismami edukacyjnymi od Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych.

Przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa zostało dokonane przez Ministra Skarbu Państwa w dniu 16 września 1998 r. Od 3 listopada 2004 do 30 sierpnia 2010 przedsiębiorstwo było notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Według danych z marca 2010 dominującym akcjonariuszem spółki był fundusz Pahoa Investment sp. z o.o., posiadający 75,93% akcji i 100% głosów na WZA (Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy). Pozostali posiadali 24,07% akcji i 0% głosów. 30 sierpnia 2010 WSiP zostało wycofane z GPW i przestało być spółką publiczną.

Wydawcą czasopisma „Matematyka” jest Dr Josef Raabe Spółka Wydawnicza Sp. z o.o.. Wydawnictwo Dr Josef Raabe powstało w lipcu 1948 roku. W 1979 r. zostało włączone w strukturę Wydawnictwa Ernst Klett AG – międzynarodowego koncernu działającego w 18 krajach Europy. Jest wydawcą mnóstwa czasopism edukacyjnych w Polsce. Tytuły można sprawdzić na stronie www.raabe.com.pl.

Historia kołem się toczy

Rzymskie przysłowie mówi: „Historia magistra vita est”, czyli, że HISTORIA jest nauczycielką życia. Inna sentencja mówi, że HISTORIA lubi się powtarzać. Co należy rozumieć jak sformułowanie, które pojawia się w tytule felietonu, a jest swego rodzaju parafrazą łacińskiego powiedzenia, że FOR-TUNA kołem się toczy.

Zmieniają się bowiem czasy, mijają wieki, upływają lata. Świat się przekształca zewnętrznie, nauka się ciągle rozwija, żyjemy w coraz lepszych warunkach – ale czy CZŁOWIEK się zmienia? Tylko nam się wydaje, że tak bardzo nas dużo dzieli od starożytnych Egipcjan, Greków czy Rzymian. Nie mówiąc już o ludziach z epoki średniowiecza, renesansu, oświecenia czy romantyzmu, a więc epok bliższych naszym czasom. Zmieniają się ubrania, obyczaje, mentalność i moralność, narzędzia (technika), jakimi się posługują. Ale współcześni ludzie są tacy sami, jak przed stoma, czy tysiącem lat, twierdzą niektórzy filozofowie i humaniści.

Homo sapiens jest ciągle taki sam, niewiele się zmienia w swoim postępowaniu wobec drugiego człowieka, odmiennych grup ludzkich (rasy, religii, obyczajów, kultury, rozwoju cywilizacji itp.), przyrody, którą stara się sobie całkowicie podporządkować i górować nad nią. Można, oczywiście, znaleźć wiele różnic pomiędzy człowiekiem renesansu czy międzywójnia a dzisiejszym człowiekiem, ale kiedy się bliżej przyjrzyć tamtym odległym i współczesnym czasom – to różnice te są naprawdę niewielkie. Bo czym się różni, na przykład, działalność uczonego z XVI wieku, choćby Kopernika od działalności Einsteina, żyjącego w XX wieku. Tylko ilością narzędzi do poznawania otaczającej nas rzeczywistości. Świat natomiast nie rozumie ludzi tego pokroju i wyniki ich badań naukowych odrzuca, a często ich samych prześladowa. Galileusza zmuszono do wyrzeczenia się teorii heliocentrycznej Kopernika oficjalnie, choć wyrzekł on słynne słowa „a jednak się kręci”. Einstein musiał uchodzić z hitlerowskich Niemiec jako Żyd, a jego wiekopomna teoria względności nie znalazła uznania

przez przyznających nagrody Nobla – otrzymał go przecież w dziedzinie fizyki w 1921 roku za wyjaśnienie efektu fotoelektrycznego.

Żyjemy już ponad 2 tysiące lat w cywilizacji chrześcijańskiej, w której obowiązuje zasada „kochaj bliźniego swego jak siebie samego”. Ale, czy tak postępujemy na co dzień? Czy przestrzegamy zasady moralne zawarte w Dekalogu? Wojny, przemoc, zabijanie, grabież królują w dzisiejszym świecie. Przyjrzyjmy się działaniom ONZ w sprawie Syrii, gdzie na naszych oczach giną setki niewinnych ludzi, już ponad 100 tys. zabitych. A Rada Bezpieczeństwa jest bezsilna, bo blokują ją Chiny i Rosja. Chodzi o pieniądze i wpływy polityczne w tym kraju, bo handel bronią przynosi krociowe zyski gospodarce Rosji. Można zabijać dzieci, starców i kobiety zupełnie bezkarnie, bo liczy się ZYSK. To najnowsze milczenie świata wobec zbrodni.

II wojna światowa przyniosła Holocaustu narodu żydowskiego i bestialstwo nazizmu niemieckiego wobec Polaków, Cyganów i wielu innych narodów europejskich. Czy został do końca rozliczony i ukarany? W jaki sposób i czy w ogóle zbrodnie stalinowskie znalazły swoją Norymbergę?

Dzisiejszy świat i ludzie kierują się zasadami kodeksu Hammurabiego, czyli odwetu, zemsty i zniszczenia przeciwnika (oko za oko, ząb za ząb) – tak było w dalekiej przeszłości, tak jest i dzisiaj. Hipokryzja zawsze zalewa świat i ona obowiązuje dzisiaj może nawet bardziej niż w przeszłości. Dotyczy to także ciągle trwającego kryzysu finansowo-bankowego w Europie i w Stanach Zjednoczonych. Zawiniła pazerność bankierów i banków, a skutki ponoszą najsłabsi, klienci, z których zdiera się skórę. A tymi klientami jesteśmy my wszyscy, podatnicy, którzy utrzymują państwo i jego finansjery.

Mówi się dzisiaj o tym, że w polityce i gospodarce dominuje korupcja, łapówkarstwo, a nawet zabójstwa i mordy związane z mafiami i gangami, czego też doświadczamy w naszym kraju. Są to stare jak świat metody sprawowa-

nia władzy, stąd właśnie twierdzenie, że homo sapiens się nie zmienia i stosowane przez niego metody są prawie takie same.

Kiedy śledzimy historie upadków cywilizacji i imperiów, a także różnych narodów świata, dostrzegamy wiele podobieństw. Na przykład rozpad i upadek Imperium Rzymskiego jako żywo przypomina to, co się działo ze Związkiem Sowieckim lub Jugosławią. Historia więc kołem się toczy, jak podkreślam w tytule mojego felietonu. Najlepiej te podobieństwa czasów przeszłych i czasów współczesnych widać w sferze kultury i obyczajów. Pisze się i mówi o ich upadku, bo chrześcijański kodeks moralny, czy Dekalog, jest „w poniewierce”. Kryzys dotyczy rodziny jako najtrwalszego związku między kobietą i mężczyzną, bo rozwody stają się plagą, demografia urodzeń wskazuje na ciągły ich spadek (ale nie w krajach islamskich, gdzie wielodzietność jest wysoko ceniona) jak choćby w naszym kraju. Można wymienić bardzo wiele wad i przywar współczesnych ludzi, które wskazują na degenerację homo sapiens: homoseksualizm męski i żeński, transeksualizm, pedofilia, kazirodztwo, przerywanie ciąży przez kobiety, eutanazja itp. Tak było w starożytnym Rzymie, szczególnie w okresie jego schyłku, co prawdopodobnie doprowadziło do jego upadku. Stąd powoływanie się na analogię „między starymi i nowymi laty”.

Powinniśmy uczyć się na błędach naszych poprzedników, na minionej historii, wyciągać z nich wnioski, nie powtarzać starych błędów. Tylko, że znów pojawiają się spostrzeżenia, że tego nie czynimy albo czynimy w małym stopniu. W tym sensie ludzie (ludzkość) aż tak bardzo się nie zmienili, od choćby, czasów starożytnych. Cóż, należy powrócić, czy raczej przypomnieć sobie, że podwaliną dobrych stosunków międzyludzkich jest Biblia, Stary i Nowy Testament, powinniśmy więc czerpać z przypowieści i nauk tam zawartych. I wcielać je w życie. Innego sposobu nie ma!

Przyszłość ludzkości być może została opisana w Nowym Testamencie w Ewangelii według Św. Mateusza, rozdz. 24 oraz w Ewangelii według Św. Marka, rozdz. 13. Zachęcamy do lektury.

(red)

SKŁÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW „ŚLIWIŃSCY”

OFERUJE:

- drzewa i krzewy ozdobne
- drzewa i krzewy owocowe
- choinki ciete i w doniczkach (świerk, sosna, jodła)
- stroiki i wiązki
- karp żywy (w okresie przedświątecznym)

a.m.sliwinsky@wp.pl



PUNKT SPRZEDAŻY:

ul. Pełczyńska 25

Wrocław

510-416-938

504-015-019

502-580-096

www.am-sliwinsky.pl

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
WROCŁAW-SWOJCZYCE
UL. GOSPODARSKA 1
71 302 69 93
TRANSPORT GRATIS*
*szczegóły u sprzedawcy
www.sklad-szczepanski.pl

Poszanowanie klienta

Na Pawłowicach nareszcie powstał dom dla naszych rodziców. Parter jest gotowy od kilku lat, poddasze wreszcie skończone. Trzeba jeszcze tylko wyposażać kuchnię i mama Ela będzie mogła zamieszkać. Dostawcy sprzętu AGD jednak w tym przeszkadzają.

13. sierpnia poszedłem do sprawdzonej już firmy, Serwisu CANDY we Wrocławiu przy ulicy Brynickiej 9 – potocznie nazywanej AGD, gdzie zakupiliśmy już sprzęt do naszego domu i wszystkie urządzenia kuchenne do mieszkania mamy Krysi w nowym domu na parterze. Ponieważ firma AGD była już sprawdzona, a my jesteśmy już znanymi i rozpoznawalnymi klientami, po radzie w sprawie typu urządzeń przekazałem pracownikowi, Robertowi Stasiakowi, prawie cztery tysiące złotych na zakup wybranego sprzętu, głównie Whirpool. Poprosiłem o dostawę do końca tygodnia. Pan Robert powiedział, że to krótki termin, ale na pewno będzie na poniedziałek.

W poniedziałek 19. sierpnia sprzęt nie przyjechał. Zadzwoeniłem więc do pana Roberta i zapytałem się, czy jest jakiś problem z dostawą. Miły sprzedawca przeprosił i wyznaczył kolejny termin. W tym terminie sprzętu również nie dostarczono. Po kolejnych telefonach dowiedziałem się od niego, że w firmie Whirpool jest teraz inwentaryzacja w magazynie i trzeba poczekać do końca miesiąca – miał to być chyba sposób na wyciszenie klienta do końca miesiąca.

29. sierpnia po kolejnym moim telefonie dostałem SMS – *Jutro zadzwonie po godz 10 i podam ostateczny termin dostawy.* „Jutro” odpowiedzi nie otrzymałem i niczego się nie dowiedziałem. Ze względu na pracę i zajęcia z dziećmi nie miałem czasu dzwonić codziennie. W pierwszym tygodniu września w rozmowie telefonicznej dowiedziałem się, że towar będzie przywieziony 10-11. września pod nieobecność p. Roberta – poinformował, że ma wyjazd na urlop. I tak 6. września otrzymałem informację SMS *Jestem na środku jeziora|dam info po 15 jak odpale kompa.* Do 11. września, pomimo czasu jego wakacji, zamówiony i zapłacony sprzęt do mnie nie przyjechał.

Cała sprawa zaczęła wyglądać na zaplanowaną kradzież. Pan Robert, biorąc pieniądze, od

samemu początku nie miał zamiaru ich oddać czy zakupić sprzętu. Kilka lat temu, podczas zakupów sprzętu, opowiadałem mu o moim wypadku na jachcie. Być może uznał mnie za osobę chorą, którą łatwo będzie oszukać. Teraz może wymyślił, że informując mnie o swoim pobycie na środku jeziora (nie sprawdziłem czy tam był), stanie się moim żeglarskim bratem.

Zacząłem tracić cierpliwość. Nie wiem, skąd się bierze w ludziach tyle kłamstwa i braku poszanowania drugiej osoby. Przecież to dzięki klientom tego typu firmy istnieją, tak więc pracownicy powinni o nich dbać. Jak widać istnieją dwa typy klientów – tacy, którymi się pomiata i tacy, o których się dba, chociaż tych drugich nie znam. Po moich SMS-ach dostałem odpowiedź, że *jak do końca tygodnia nie zalatwia dostawy to jak wroce z urlopu to kupie sprzęty w saturnie i sam dostarcze na miejsce oraz nie pierwszy raz kupuje pan u nas towar-jak nie zalatwia dostawy to wroce z urlopu w poniedziałek i sam to dowioze.* Sprzęt nie przyjechał. Temperatura dostawy zaczęła wzrastać.

Pan Robert Stasiak, po moich telefonach i kilku rozmowach, których nie będę cytował, przesłał do mnie informację SMS *Jade dziś na magazyn i dam info-po godz 18 z 17.09, Witam-w czwartek po godz 18 dostarcze agd-to jest termin ostateczny z 18.09 oraz Nie dam rady|w poniedziałek zwrot kasy|przepraszam ale pokonalo nas zamowienie z 27.09 (piątek).*

Tak więc po informacji o zwrocie pieniędzy w poniedziałek, w sobotę pojechałem do sklepu IKEA i rozpocząłem zakupy od kuchenki – przygotowanie potraw w domu jest rzeczą dosyć istotną. W poniedziałek pieniądze nie zostały zwrócone, ale pan zadzwonił i powiedział, że ma już sprzęt AGD i go przywiezie. Na moją informację, że posiadam już kuchenkę stwierdził, że zostanie ona skreślona z faktury i pozostały sprzęt przyjedzie. Sprzęt jednak nie przyjechał. Po moich telefonach, w środę 2. października, dostałem kolejny SMS *o godz 19 bedzie u pana marek z 3szt+kasa* (dla niewtajemniczonych słowo „kasa” to zapłata za kuchenkę, której już nie chciałem, bo zakupiłem w IKEA – szwedzkim sklepie, w którym zadowolenie klienta jest najważniejsze).

Zamówiony i zapłacony sprzęt AGD lub zapłacone pieniądze do mnie nie wróciły. Moja żona Iwona, razem z pracownikiem banku, przygotowała pismo na Policję jako zgłoszenie popełnienia przestępstwa przez pana Roberta Stasiaka. Rano 3. października przyszedł kolejny SMS – *Miał 2 zmian| (Marek) dziś jest w pracy do 14 i zadzwoni i do pana podjedzie.* Przygotowany na Policję dokument został wręczony p. Robertowi na terenie firmy AGD.

Sytuacja jednak się nie zmieniła. Pieniądze miały być zwrócone w poniedziałek, potem we wtorek. W piątek, zgodnie z naszą obietnicą, pismo o popełnieniu przestępstwa – kradzieży zostało przekazane policji w dzielnicy Wrocław-Fabryczna, gdzie znajduje się firma AGD. Okazało się, że nie jestem pierwszą ofiarą oszusta. Robert Stasiak jest nałogowym złodziejem, który oszukując osoby kupujące sprzęt AGD w całej Polsce, również przez internet, ma już wiele takich spraw. Został nawet skazany przez sąd. Dziwne jest, że nadal może prowadzić działalność i popełniać kolejne oszustwa. Obserwując działanie prawa polskiego, nie może zdziwić fakt, że nałogowy alkoholik będzie posiadał stałe prawo jazdy, by bez problemów stale prowadzić samochód w stanie nietrzeźwym i stanowić wielkie zagrożenie – przecież mamy demokrację i każdy ma wolność do wszystkiego. Mężczyzna może być kobietą i na odwrót, dwóch panów ma zgodę na adopcję dzieci, a jak ktoś jest w podeszłym wieku lub cierpi na nieuleczalną chorobę, dostaje pawulon – po co ma żyć. W Polsce jeszcze tego nie ma, ale przecież mamy dążyć ku Europie.

Przeraża mnie zmiana mentalności wielu Polaków. W Polsce „pieniądz” stał się „nowym bogiem”, dla którego mogą zrobić wszystko – kradzież stała się chlebem powszednim. Ich działania są pełne grzechu, kłamstwa i pogardy. Z ludźmi przestają się liczyć – w niektórych firmach najważniejsze, żeby skasować od klienta pieniądze, a potem nic nie zrobić i najlepiej pieniądze nie oddać. Polskę trzeba wreszcie zmienić, by znowu panowała tu sprawiedliwość i prawo dane ludziom tysiące lat temu w dziesięciu przykazaniach. Prawa, z którymi niektórzy „Polacy” zaczynają walczyć, także przez media, czego skutki coraz łatwiej zauważyć. W obecnych czasach Polska dąży do katastrofy, czego sobie ani Państwu nie życzę.

Zapraszamy mieszkańców Pawłowic, jak co roku, wszystkie dzieci i rodziców, na jesienne grabienie liści w parku przy jeziorze

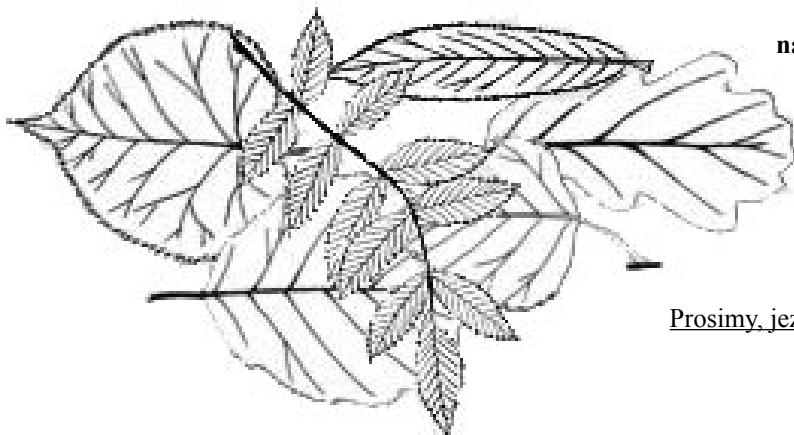
9 listopada o godzinie 11.00.

Dla dzielnych uczniów o 13.00
przygotujemy ognisko z pyszną kiełbasą,

Słodczyce nie wykluczone!

Prosimy, jeżeli to możliwe, o zabranie grabi i wózków do wożenia liści

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Rada Osiedla Pawłowice



Jacek Jonasz Łaskawiec

Bezrobocie

Siłą napędową współczesnej gospodarki ma być konsumpcja. W Polsce po 89 roku najpierw wyprzedano wszystko, co można było sprzedać. Pracę wielu pokoleń często sprzedawano za bezcen. Przyszli konsultanci i wyliczyli, że Elektrociepłownia jest warta 100 mln zł. Inwestor zapłacił, zwolnił pół załogi, nie inwestował w technologię i rozwój, a po 10-15 latach z samych zysków 100 mln zł mu się zwróciło. Teraz jest właścicielem naszej elektrociepłowni, wartej 100 mln... Ile była warta elektrociepłownia?

Jak już sprzedano wszystko, co można było sprzedać, zaczęto szukać pieniędzy w portfelach konsumentów. Najpierw wyeliminowano rodzimą konkurencję. Potem za pomocą propagandy zaczęto namawiać konsumentów do kupna produktów. Promocje (za produkty promocyjne płacimy więcej niż przed promocją!), techniki manipulacyjne okazały się niewystarczające. Zdecydowano, że trzeba zmusić konsumentów do kupowania określonych dóbr. I tak na przykład w sklepie nie kupimy nor-

malnej żarówki. Wymyślono energooszczędne! Problem z tymi żarówkami jest taki, że czas ich eksploatacji nie zwróci nam kosztów zakupu tak drogiej żarówki (pomijam tutaj fakt jakże nieprzyjemnego trupiobladego światła, które dają). Kolejnym przykładem jest najnowsza dyrektywa UE 1924/2006/WE dotycząca oświadczeń żywieniowych i zdrowotnych. Wprowadza ona szereg restrykcji związanych z wprowadzeniem do obrotu preparatów pochodzenia naturalnego. Zdaniem krytyków, nowe przepisy w sposób zasadniczy ograniczają wolność obywateli, także tę dotyczącą wyboru drogi leczenia. Dlaczego? Od producentów będzie się bowiem wymagać oświadczeń o składzie produktów, które wprowadzane są na rynek. Aby zgromadzić niezbędną dokumentację, w której znajdą się ekspertyzy dotyczące właściwości produktu, który będzie udostępniony na rynku, będą musieli oni wydać nawet równowartość kilkuset tysięcy złotych. Następnym krokiem będzie może zakaz kupowania i uprawiania czosnku, cytryny czy miodu i tym samym zmuszenie konsumentów do kupowania antybiotyków. Unijni urzędnicy wymyślą sobie na przykład, że czosnek to narkotyk (w Rosji za narkotyk ostatnio uznano pietruszkę!)

I tak za pomocą prawa, korporacje chcą nas zmusić do wydawania naszych pieniędzy.

Wszystko byłoby fajnie, gdybyśmy te pieniądze posiadali. Fakt jest jednak taki, że sprzedaliśmy wszystko, co mogliśmy sprzedać. Odwrócona hipoteka (sprzedaż mieszkań starszych osób w zamian za dożywotnią rentę, w praktyce wygląda tak, że emeryt dostaje średnio 30 tys. do końca życia, a banki przejmują po jego śmierci nieruchomości wartą średnio 200 tys.) jest przykładem OKRADANIA starszych ludzi, w obliczu bezradności państwa i systemu ubezpieczeń emerytalnych.

Czy więc model gospodarki oparty o konsumpcję ma jeszcze prawo bytu? Otóż nie, najwyższy czas, aby siłą napędową gospodarki była praca!

Problem jest jednak w tym, iż nie ma na rynku pracy. Skoro więc prywatni właściciele nie radzą sobie z pełnym zatrudnieniem, najwyższy czas na działanie rządu. Dlaczego Narodowy Bank Polski walczy jedynie z inflacją, a nie z bezrobociem? Są tam przecież mądrzy ludzie, którzy potrafiliby rozwiązać ten problem.

Serce mam po lewej stronie

Piotr Zajkowski

Nie dla Gender

Świadectwo. Jestem członkiem Domowego Kościoła od 9 lat. Ojcem trójki dzieci i mieszkam w Warszawie. Piszę do was jako najwyższych władz Domowego Kościoła w Polsce w sprawie ideologii Gender.

O tym, czym jest, nie ma sensu tu pisać, doskonale bowiem wszyscy zdajemy sobie sprawę z istoty tego z gruntu antychrystusowego zjawiska. Od kilku miesięcy jesteśmy przerażeni postępowaniem w Polsce tej ideologii oraz siłą z jaką wkracza do szkół, przedszkoli a zwłaszcza umysłów ludzkich.

Wraz z dość liczną grupą rodziców warszawskich powołaliśmy do istnienia inicjatywę ogólnokrajową sprzeciwiającą się temu, oraz mającą za cel niedopuszczenie do zakorzenienia się w Polsce na wzór zachodni. Wiemy, że to jest zorganizowane, opłacone i skutecznie wdrażane przez najważniejszych tego świata na całej ziemi. Teraz także bardzo skutecznie w naszej ojczyźnie. Doszliśmy do wniosku, że tylko zorganizowana i świadoma grupa wielu tysięcy osób może spróbować powstrzymać, opóźnić lub złagodzić to zjawisko. Jeszcze bardziej wiemy, że bez zorganizowanej modlitwy i czynu nie będzie żadnych przeszkód, by w Polsce zapanowały porządki na wzór szwedzki, norweski czy niemiecki, gdzie całe pokolenia: dzieci, młodych, dorosłych, zainfekowanych tą zarazą jest gorącymi zwolennikami tych z gruntu przeciwnych prawdziwej teorii.

Jako ojcowie i matki nie możemy stać bezczynnie. Nie możemy stać bezczynnie jako chrześcijanie oraz synowie polskiej ziemi i obywatele państwa, które właściwie znika na naszych oczach. Mamy jeszcze dziś przynajmniej de nomine prawo kształtować i wpływać na swój los poprzez działalność społeczną i polityczną.

Postanowiliśmy, że czynnie będziemy bronić naszych dzieci przed jawną demoralizacją oraz wynarodowieniem. Czynnie znaczy – protestując: zbierać podpisy, organizować i scalać ludzi w jedno, by wspólnie powiedzieć **non possumus**. Powiedzieć i zażądać od rządu i instytucji, że nie wolno kraść nam naszych dzieci, ich niewinności, ich życia i przyszłości. Stwierdziliśmy, że narzekanie i mówienie, że jest źle, niewiele wnosi, właściwie nic, poza typowym narzekaniem. Stworzyliśmy stronę www.niedlagender.pl która wiele mówi o nas i naszej działalności.

Dlaczego piszę do głównych kierowników Domowego Kościoła? Nie ma większej organizacji rodziców, rodzin i ludzi w Polsce tak zorganizowanej jak Domowy Kościół. Możemy i powinniśmy wykorzystać ten fakt jako rodzice, by razem powiedzieć **non possumus**. Uważamy, że to nasz chrześcijański obowiązek powiedzieć razem – **dzieci są nasze nie państwowe**. One państwowe stają się coraz bardziej, za przyczyną ogromnej bierności naszego narodu oraz głębokiego złaicyzowania, które wrogo usposabia do chrześcijańskiej kultury.

Dlatego proponujemy, a bardziej prosimy: **wykorzystajmy siłę hierarchicznej organizacji tysięcy rodzin, by razem sprzeciwić się rządowym i europejskim planom zniszczenia naszych dzieci** (mamy kontakty, przełożonych, odpowiedzialnych). Nie musimy tego robić jako Domowy Kościół, tylko ludzie mający prawa i obowiązki obywatelskie wobec kształtu naszej ojczyzny.

Możemy wezwać ludzi do działania na rzecz obrony dzieci w swoich szkołach, możemy im te zadania wskazać wykorzystując kontakty całej struktury.

Możemy zacząć zbierać podpisy, tworzyć lokalne stowarzyszenia i grupy sprawdzające podręczniki, wywierające nacisk na dyrekcje. Wiele prac można wykonać, ale ludzie potrzebują kierownictwa i wskazówek.

Domowy Kościół powinien stworzyć zespół ludzi zajmujących się walką z gender i reprezentujących całą naszą potężną organizację przed rządem. Mamy prawo i obowiązek to zrobić. Dołączmy do innych organizacji i stowarzyszeń, które już coś robią przeciw gender. Taki zespół, mając za sobą siłę poparcia kilkunastu tysięcy ludzi, nie może być tak łatwo zlekceważony przez rząd. Kiedy połączymy siły z innymi, może być nas kilkadziesiąt tysięcy.

Chętnie wyjaśnię więcej czy to przez telefon, czy poprzez spotkanie czy w innej formie mój zamysł. [...] Nasza strona www.niedlagender.pl cały czas odnotowuje przyrosty oglądalności i sphywają do nas zgłoszenia osób chcących działać w całym kraju. Wszystko to zrobiliśmy nie mając złotówki na koncie. Nie mamy żadnego konta tylko pracę, rozmowy, internet, e-mail.

Cóż powiedzieć więcej? Proszę pomóżcie nam i sobie poprzez podjęcie wspólnej działalności przeciwko tej prawdziwej wojnie, która zniszczy nasze dzieci i nas samych.

Co to jest gender? Odpowiedź na pytanie – co to jest gender? – nie jest prosta. Fundament tej ideologii jest tak sprzeczny z rozumem i prawdą, że opracowanie prostego wyjaśnienia jest trudne.

Pierwszą cechą genderyzmu jest twierdzenie że człowiek nie rodzi się kobietą lub mężczyzną, on staje się nim w wyniku wpływu czynników kulturowych. Z założenia tego wynika następny aksjomat, że każdy człowiek może i powinien zdecydować sam, kim chce być, nawet jeśli organy płciowe temu przeczą. Zatem nie natura i biologia, ale subiektywne odczucie każdego człowieka determinuje płeć. To jest rzekomo ostatnim niepodważalnym „odkryciem naukowym”. „Prawdy” tej bronią zaciekle różnorakie lewicowe autorytety, „naukowcy” oraz wpływowe gremia polityczne.

Pełny tekst na temat gender znajduje się na stronie <http://niedlagender.pl>

Leczmy cukrzycę dietą

Jeśli jesteśmy osobami dojrzałymi, u których lekarz stwierdził podwyższony poziom cukru, niewymagający stosowania insuliny, prawdopodobnie mamy... ponad 40 lat i cierpimy na cukrzycę typu 2. U 90% chorych ten rodzaj cukrzycy ujawnia się właśnie w tym wieku. Gdy poziom cukru we krwi jest naprawdę wysoki, lekarz może zalecić stosowanie leków albo (rzadziej) wstrzykiwanie insuliny, dzięki którym obniżymy swój poziom cukru we krwi.

Jak obniżyć stężenie cukru?

Zadbajmy o prawidłową masę ciała. Większość chorych z cukrzycą typu 2 cierpi na nadwagę lub otyłość, które przyczyniają się do nadmiaru cukru we krwi. Jeśli ważymy za dużo, rozpoczniemy odchudzanie, najlepiej po konsultacji z dietetykiem. Opracuje dla nas konkretne zalecenia żywieniowe.

Jedzmy często i o stałych porach. Taki sposób odżywiania pozwoli nam zapanować nad głodem i szybciej zrzucimy zbędne kilogramy. Zjadajmy 5 posiłków dziennie w odstępach około trzygodzinnych. Pierwszy zjedzmy zaraz po wstaniu z łóżka, ostatni – na 4 godziny przed snem.

Wybierajmy produkty o niskim indeksie glikemicznym, dzięki nim unikniemy wahań stężenia cukru we krwi. A które mają niski indeks glikemiczny? Prosta wskazówką jest decydowanie się na produkty o jak najmniejszym stopniu przetworzenia. Unikajmy jasnego chleba, się-

gnijmy po pełnoziarnisty, oczywiście żytni i na zakwasie (nie na drożdżach). Zamiast ziemniaków czy białego ryżu wybierajmy grube kasze, pełnoziarnisty makaron albo brązowy ryż.

Jedzmy produkty o małej zawartości tłuszczu. Zrezygnujmy z pełnotłustych produktów mlecznych, tłustych mięs i wędlin (zwłaszcza wieprzowych). Jeśli mamy nadwagę lub otyłość, unikajmy również masła. Zamiast niego używajmy lekkich serków naturalnych. Możemy posmarować chleb masłem kokosowym. Masło to, bardzo ostatnio modne, jest znakomitym, używanym od wieków produktem do smarowania pieczywa. Jego spożywanie przyspiesza przemianę materii, uodparnia na przeziębienia oraz znakomicie działa na cerę.

Sięgajmy po ryby przynajmniej 3 razy w tygodniu (oczywiście w różnych postaciach).

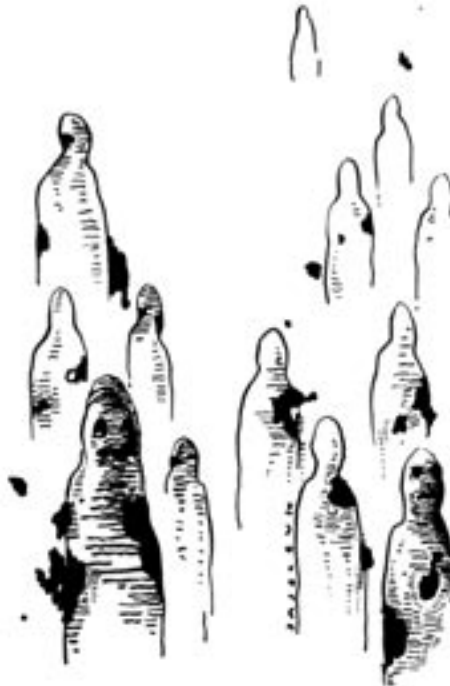
Spożywajmy olej lniany, znakomite źródło Kwasów Omega 3 o wiele lepsze niż to w kapsułkach w aptece.

Kilka razy dziennie jedzmy warzywa. Postarajmy się, aby były one dodatkiem do większości naszych posiłków.

Zrezygnujmy z jedzenia słodczy, całkowicie zakazane są batony, ciastka, paluszki, czekoladki, jeśli już, to sięgnijmy po gorzką czekoladę.

Zwróćmy uwagę na to, co pijemy, niektóre rodzaje napojów zawierają cukier, który wpływa na ich wysoką wartość kaloryczną. Zamiast wysokoenergetycznych napojów gazowanych lub słodzonych soków wybierajmy napoje pozbawione dodatku cukru. Gaśmy pragnienie np.

Niech zarabiają więcej i więcej pieniędzy dla chęci pójścia do restauracji i kawiarni, chęci kupowania drogich, modnych ubrań, aby urządzać kosztowne remonty w mieszkaniach i dostarczać tam modne meble i luksusowy wystrój. Kuście ich: wydawać, wydawać i brać, brać pożyczki długoterminowych



ks Sławomir Kostrzewa Zjazd demonów

Szatan wezwał światowy zjazd demonów. W swoim przemówieniu na wstępie powiedział: *Nie możemy zabronić chrześcijanom chodzić do kościoła. Nie możemy zakazać im czytać Biblii. Nie możemy zakazać im komunikować się z Bogiem w modlitwie. Kiedy tylko zaczynają się modlić i przez to nawiązują kontakt z Chrystusem – natychmiast tracimy władzę nad nimi. Więc niech chodzą do swoich kościołów, a my ukradniemy u nich – ich czas, tak aby, będąc zawsze zajęty, nie będą mogli się modlić i pokutować za grzechy i rozwijać swojego związku i relacji z Chrystusem. Nie będą też mieli czasu na czytanie Biblii.*

– **Oto, co należy zrobić** – powiedział diabeł. **Trzeba zapobiec ich spotkaniom z Bogiem i utrzymać ten stan rzeczy przez cały dzień.**

– **Jak to zrobić?** – zawołały demony.

Trzeba wymyślić dużo ciekawostek, próżności i wiele innych sposobów okupujących ich umysły wszelkiego rodzaju niepotrzebnymi rzeczami. A co najważniejsze trzeba zaszczerpić w nich pragnienie dóbr materialnych i chęć wzbogacenia się – i służenia mamonie. Niech będą przepojeni pragnieniem, aby zarabiać jak największą ilość pieniędzy, żeby kupić własne samochody, mieszkania, wille.

**TECHNIKA GRZEWICZA
I SANITARNA**

WOLANIN

JUNKERS
Bosch Thermotechnik

termet

SERWIS

WROCŁAW PAWŁOWICE
tel: 509-021-675

herbatkami na bazie suszonych owoców, delikatnymi naparami ziół, a także wodą i herbatą zieloną. Postarajmy się natomiast wyeliminować ze swojej diety alkohol – zawiera dużo kalorii.

Wszystkich zainteresowanych zdrowym odżywianiem zapraszam do mojego sklepu ze zdrową żywnością „Kraina Zdrowia” mieszczącego się na Karłowicach, przy ulicy Kasprowicza 9a, www.kraina-zdrowia.com. Można uzyskać fachowe porady i zaopatrzyć się we właściwe produkty.



Kraina zdrowia

kredytów, a tym samym popadać w zależność/niewolę od banków. A gdy będą zapaleni pragnieniem osobistego wzbogacenia się, pogonią za mamoną – nie będzie im już wtedy potrzebny Chrystus.

Przekonajcie ich żony do pozostania dłużej w pracy, a mężczyźni – do pracy 6-7 dni w tygodniu, najlepiej po 10-12 godzin dziennie, tak żeby nie mieli czasu na zajmowanie się swoją rodziną i wychowaniem swoich dzieci. Nie pozwólcie im spędzać czasu ze swoimi dziećmi -po to, aby ich dzieci włączyły się od rana do nocy na ulicy i kolegowaly z głupimi kompanami i wpadły w złe towarzystwo, żeby przez to przestały się uczyć, zaniedbały szkołę i aby nic z nich dobrego dzięki temu nie wyrosło. Wtedy ich rodziny rozpadną się, a oni staną się samotni, a my pomożemy im z żalu upić się i stać się alkoholikami.

Stymulujcie ich umysły ponad miarę, czyli tak, żeby dzięki temu telewizory i komputery w domach pracowały stale, a oni jak najwięcej czasu spędzali oglądając telewizję i ślęcząc przed komputerem, i przez to nie mieli czasu na modlitwę. Postarajcie się, żeby w każdym sklepie i restauracji na świecie stale brzmiała niechrześcijańska bluźniercza-omamniająca muzyka. To będzie blokować ich umysły i niszczyć ich jedność z Chrystusem i przynależność do Niego.

Rozłóżcie na stole w kawiarni dużo czasopism i gazet. Bombardujcie ich umysły wiadomościami

